Życie – śmierć – i co dalej…? (5) cz.2



Dusze w czyśćcu cierpiące… (2)

Cokolwiek by powiedzieć o <rzymskim czyśćcu>,

jedno jest oczywiste – dogmat ten stał się źródłem wielkich dochodów Watykanu! Bo czyż jest sprawą przypadku, że został on ogłoszony oficjalnie i stanowczo potwierdzony na dwóch soborach – we Florencji (1439-1442), i w Trydencie (1540), to jest wtedy, gdy Watykan ściągał z całego katolickiego świata pieniądze na budowę <Bazyliki św. Piotra>?…

Był to czas, gdy do wszystkich państw europejskich wyruszyli wysłannicy papiescy sprzedający <odpusty> zarówno dla zmarłych, jak i dla żywych, by ich wykupić z mąk czyśćcowych. Działalność na terenie Niemiec jednego z nich, Johanna Tetzela – któremu przypisuje się słowa: ***„Skoro pieniądz w szkatule zadzwoni, duszę z czyśćca do nieba wygoni”*** – stała się zapalnikiem dla ***Wielkiej Reformacji*** Marcina Lutra.

Ale nie tylko to.

Stałym źródłem dochodu stały się dla kleru, zapoczątkowane przez Grzegorza na przełomie VI i VII wieku <msze gregoriańskie> (trzydzieści mszy odprawianych przez trzydzieści kolejnych dni), pono najbardziej pomocne <dla dusz czyśćcowych>.

Ich wartość i moc potwierdziły i zaleciły wszystkim wiernym wspomniane wyżej sobory, zaś **w roku 1884** Kongregacja Odpustów Stolicy Apostolskiej stwierdziła, że ***„zaufanie wiernych do mszy gregoriańskich jako szczególnie skutecznych dla uwolnienia zmarłego od kary czyśćca, należy uważać za rozumne i zgodne z wiarą”.***

W tym miejscu chciałbym zapytać: Czy Pan Bóg jest przekupny?

Czytelnikowi, którego zdziwiło, albo nawet zgorszyło to proste pytanie, podaję pod rozwagę słowa Jana Grodzickiego, który – odnosząc się do wciąż ponawianego apelu teologów katolickich, by za dusze w czyśćcu cierpiące zamawiać jak najwięcej <mszy świętych> – napisał:

- „[…] Jeśli słowa cokolwiek znaczą, to apel ten może poruszyć najbardziej zatwardziałe serca. Któż nie chciałby przynieść jakiejś ofiary lub dać na mszę, aby złagodzić żar płomieni trawiących dusze bliskich mu istot, aby skrócić ich cierpienia? Czyż nie jest okrucieństwem pozbawianie ich choćby na chwilę pomocy? – Tym sposobem wzrasta oczywiście ilość mszy wotywnych w intencji dusz czyśćcowych. Należy jednak zauważyć, że jeśli celebrowanie mszy posiada znaczenie zbawienne dla dusz w czyśćcu, to bez wątpienia pozycja bogaczy jest uprzywilejowana! Jest to smutne i jakże obce duchowi Ewangelii!…”7)

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że zachęcając wiernych, aby zamawiali msze za swych najbliższych, katoliccy teolodzy nie dają żadnej gwarancji, że zanoszona intencja będzie wysłuchana i konkretna dusza zostanie uwolniona z ognia czyśćcowego:

- „[…] Wszystkie msze i ofiary za zmarłych zależne są od tajemnicy łaski i woli Bożej. Bóg pozostaje nieskończenie sprawiedliwym Sędzią i dlatego ofiara Mszy św. może mieć rożny wpływ na losy poszczególnych dusz… Wartość każdej Mszy św. jest nieskończenie wielka. **Nigdy**

jednak nie wiemy z całą pewnością, czy Bóg zastosował ją wobec duszy, dla której była przeznaczona (podkr. SK), choć wiemy, że Bóg nie pozostaje głuchy na nasze modlitwy…" 8)

Odnosząc się do tych słów, Jan Grodzicki napisał z sarkazmem:

- „Tak więc, w jakim stopniu zakupywane msze i składane jałmużny pomagają duszom czyśćcowym, nie jest wiadome nawet Kościołowi**; wiadome jest natomiast, w jakim zakresie ofiary te pomagają kościelnemu skarbcowi –** podkr. SK). Doktryna czyśćca okazuje się sprawnym narzędziem podtrzymywania wśród wyznawców poczucia zależności od jurysdykcji kościelnej, a zarazem kościelnych dochodów." (pozdkr. SK). 9)

W przeciwieństwie do rzymskich <pasterzy>,

którzy sieją wśród swych parafian lęk i przerażenie, zapowiadając surowe rozliczenie za każde potknięcie i błąd (nawet za przełożenie modlitwy z poranka na wieczór!), **Pismo Święte zwiastuje nam Ewangelię, czyli *Radosną Wieść*!**

Głosi ona, że każdy, kto przyjął Jezusa Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela, jest zbawiony darmo z łaski Bożej przez wiarę

- ***„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar! Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił"*** (Ef 2,8.9);
- ***„Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego obcowania waszego, przez ojców wam przekazanego, Lecz drogą krwią Chrystusa jako Baranka niewinnego i nieskalanego***" (1 Ptr 1,18.19);

Znaczy to, że wszyscy, którzy uwierzyli w ofiarowanego za nasze grzechy i zmartwychwstałego dla naszego zbawienia Jezusa Chrystusa, jeśli tylko wytrwają w biblijnej wierze i będą

prowadzić uświęcone życie, wolni są na zawsze od winy i kary. I nie potrzebują już żadnego ziemskiego kapłana, któryby w ich intencji składał jakąkolwiek ofiarę – bo Ofiara, którą z Siebie Samego złożył na Golgocie nasz Arcykapłan, wystarcza dla zbawienia wszystkich:

- ***„A każdy kapłan sprawuje codziennie swoją służbę i składa wiele razy te same ofiary, które nie mogą w ogóle zgładzić grzechów. Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej. […] Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni. Poświadcza nam to również Duch Święty – powiedziawszy bowiem: <takie zaś jest przymierze, jakie zawrę z nimi po upływie tych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich serca i na umysłach ich wypiszę je>, dodaje: <A grzechów ich i ich nieprawości nie wspomnę więcej>. Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie ma już ofiary za grzech”*** (Hbr 10,11-18)!

Będąc na ziemi, Pan Jezus Chrystus powiedział, że każdy, kto słucha Jego słowa i wierzy Temu, który Go posłał, ***„ma żywot wieczny, gdyż przeszedł z śmierci do żywota”*** (czyt. Jan 5,24).

Tak więc wierny lud Boży nie musi się obawiać przerażającego czyśćca, ani wyroku Sądu Ostatecznego, gdyż wtedy – stojąc *„po prawicy Jezusa”* – zbawieni zostaną zaproszeni do Wieczności, która oznacza niczym nie zagrożone, pełne pokoju szczęśliwe życie (czyt. Mt 25,31-45)!

Mając tę pewność i nadzieję,

jako dzieci Boże możemy ze spokojem oczekiwać na śmierć, jako że dla nas jest to tylko *sen* – nieco głębszy i nieco dłuższy od nocnego – ale tylko sen, z którego zostaniemy wybudzeni w dniu zmartwychwstania! A apostoł Paweł napisał, że także nasi

bliscy nie muszą się lękać o nasz los:

- ***„A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy, na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam, Pan, na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie. Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy”*** **(1 Tes 4,13-17);**

- ***„Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa. Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko sobie poddać może”*** **(Flp 3,20.21).**

Tak jest!

Ewangelia Chrystusowa przynosi wiernym dzieciom Bożym całkowite zgładzenie grzechów i uwolnienie od wszelkiej kary! Jest to prawdziwie *Radosna Wieść*, napełniająca serca naśladowców *Baranka* pokojem, ufnością i nadzieją:

- ***„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Dzięki niemu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej”*** (Rz 5,1.2);

Przypisy:

1. ***Msza Święta najskuteczniejszą pomocą duszom czyśćcowym*, według o. Marcina z Kocham, kapucyna. NIHIL OBSTAT. I. Kłopotowski, die 16 Decembris 1929 an. IMPRIMATUR Varsaviae, die 17 Decembris Curiae Cnonicus Mewtropolitanus, Dr A. Fajęcki**. (wytł. – SK)
2. Ultra montes, *Nauka Świętego Jana Chrzciciela Marii Vianney*, O cierpieniach w czyśćcu i o sposobach ratowania dusz czyśćcowych.
3. Tamże.
4. Tamże.
5. Tamże.
6. „The Wine of Roman Babilon”, str. 84.85.
7. Jan Grodzicki, *Kościół dogmatów i tradycji*, wyd. „Znaki Czasu”, Warszawa 1963, str. 139.
8. Ks. B.L. Conway, *The Question Box Answers*, str. 325.
9. Jan Grodzicki, dz. cyt. str. 140.